

Pisma związków zawodowych Teatru im. Jaracza

OŚWIADCZENIE

Zakładowa Organizacja Związkowa ZZPZŁ Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi informuje, że ze względu na kończące się umowy dyrektora naczelnego Wojciecha Nowickiego i jego zastępcy do spraw artystycznych Sebastiana Majewskiego, przekazała swoje stanowisko w tej sprawie Paniom Małgorzacie Kowalskiej i Małgorzacie Kani z Departamentu Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego oraz Panu Arturowi Bagińskiemu, Wicemarszałkowi Województwa Łódzkiego, w którym poinformowała, że oczekuje zmian na obu stanowiskach. Władze zapewniły, że umowy z dyrektorami nie zostaną przedłużone.

Oczywisty wydaje się fakt niebrania już pod uwagę kandydatury Sebastiana Majewskiego, który w ciągu ostatnich dwu sezonów w znaczącym stopniu obniżył pozycję Teatru im. Stefana Jaracza, radykalnie przestawiając profil artystyczny i nie licząc się z konsekwencjami, którymi są m.in. dramatycznie mała ilość granych przedstawień oraz wyraźnie obniżająca się liczba widzów. Niestety, jeśli chodzi o Wojciecha Nowickiego obawiamy się, że zrobi wszystko, aby nadal sprawować swoją funkcję. Chcielibyśmy przypomnieć, że nasza dezaprobatą wobec działań dyrektora naczelnego została już wyraźnie przedstawiona w piśmie całego zespołu artystycznego oraz współpracujących reżyserów do władz Urzędu Marszałkowskiego i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w marcu 2015 roku. Od tego czasu sytuacja w Teatrze coraz bardziej i coraz szybciej się pogarsza. Wszechobecne jest pomieszanie kompetencji i totalny chaos. Gwałtownie postępuje zanik etosu i misji Teatru, brutalnie przekreśla się normy i wartości najważniejsze, obowiązujące w „Jaraczu” od lat. Destabilizacja naszego Teatru zaczęła się w 2011 roku, w momencie powierzenia Wojciechowi Nowickiemu równoległej dyrekcji Teatru Wielkiego w Łodzi. Była to decyzja nieodpowiedzialna, a jej negatywne skutki dotknęły obu Scen.

Nie wolno dopuścić do powtórzenia takiego scenariusza, bo to byłaby dla „Jaracza” absolutna katastrofa. Nasze zaufanie wobec dyrektora naczelnego ostatecznie się wyczerpało. Nie wyobrażamy sobie dalszej współpracy, ponieważ jesteśmy przekonani, że niereformowalna, na wskroś cyniczna, przepełniona rewanżyzmem i poczuciem bezkarności postawa Wojciecha Nowickiego doprowadzi do ostatecznego upadku naszego Teatru. Uważamy, że przyzwolenie na łamanie z premedytacją prawa autorskiego, a co za tym idzie wydanie 130 tys. złotych publicznych pieniędzy na trzy przedstawienia „Czekając na Godota” Samuela Becketta w reżyserii Michała Borczucha, absolutnie dyskwalifikuje go jako dyrektora naczelnego. Dlatego złożyliśmy w prokuraturze zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa niegospodarności i nadużycia zaufania. Wojciech Nowicki wykazuje się absolutnym niezrozumieniem zasad funkcjonowania Teatru o 130-letniej tradycji. Konsekwentnie deprecjonuje zespół artystyczny i jego pracę, skupiając się jedynie na własnym wizerunku. Dlatego nieodzowne jest wprowadzenie natychmiastowego planu naprawczego, dającego pewność dogłębnej i rozważnej rekonstrukcji „Jaracza”. Stoimy na stanowisku, żeby naszym Teatrem kierował Twórca, który połączy funkcję dyrektora naczelnego z artystycznym. Jeszcze do niedawna taki model obowiązywał i świetnie sprawdzał się w polskich teatrach.

W „Jaraczu” Jan Maciejowski, Bogdan Hussakowski, czy Waldemar Zawodziński, na początku swojej dyrekcji pełniący obie funkcje, znakomicie udowodnili, że można prowadzić instytucję artystyczną w

sposób odpowiedzialny, odnosząc sukcesy i wyznaczając naszej Scenie znaczące miejsce na mapie teatralnej Polski. To Artysta rozumie i buduje teatr, tworzy jego znaczenie i jakość, a tzw. „menadżer” sprowadza go wyłącznie do poziomu „zakładu produkcyjnego”. „Jaracz” bezzwłocznie potrzebuje doświadczonego przywódcy, prawdziwego Mistrza, który scali cały zespół i uchroni go od wstydu, a Teatrowi przywróci należną mu rangę, prawdziwego Pasjonata o wyjątkowym talencie i wrażliwości. Twórca, który starannie uporządkuje i zuniwersalizuje sensy i przynależne im środki wyrazu. Spowoduje powstanie wydarzeń artystycznych na najwyższym poziomie. Reaktywuje uczciwość wobec widzów. Powróci do istoty aktorstwa i wskrzesi szacunek do tego zawodu. Skupi się na żmudnym budowaniu mocnego zespołu, w skład którego wejdą wszyscy pracownicy, bez dzielenia i zastraszania. Nie wolno bowiem dopuścić do całkowitego zniszczenia niezwykłych możliwości twórczych, pasji i woli walki o prawdziwą sztukę. Nie można pozwolić na zaprzepaszczenie tradycji tego miejsca, bo będzie to strata nieodwracalna. Dyrektor Nowicki przez ostatnie lata dobitnie udawał nam, że nie jest w stanie podołać tam zadaniom. Apelujemy o podjęcie odpowiedzialnych i merytorycznych decyzji, konsultowanych z naszym Związkiem, które pozwolą wybrać najlepsze rozwiązania, eliminujące ryzyko złego i pochopnego wyboru.

Łódź, 30 III 2017

OŚWIADCZENIE

Członkowie Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi, największego związku reprezentującego przekrój pracowników „Jaracza”, wyrażają pełne poparcie dla Dyrektora Naczelnego naszego Teatru. Wojciech Nowicki przez ponad 20 lat wraz z Dyrektorem Artystycznym Waldemarem Zawodzińskim z ogromnymi sukcesami kierował naszym Teatrem. Wzorowa współpraca została przerwana przez środowisko aktorskie, które „zasugerowało” Dyrektorowi Artystycznemu złożenie rezygnacji. Te działania aktorów doprowadziły do odejścia Waldemara Zawodzińskiego. Ostatnie dwa lata zmiany profilu artystycznego teatru były pokłosiem decyzji środowiska aktorskiego, które jednogłośnie wybrało nowego Dyrektora Artystycznego – Sebastiana Majewskiego. Dyrektor Naczelnny w czerwcu 2015 r. ostrzegał środowisko artystyczne o konsekwencjach takiego wyboru i proponował ponowne przeanalizowanie tej decyzji (pismo opublikowano na głównej tablicy ogłoszeń). Zmiany kadrowe idące w ślad za zmianami profilu artystycznego, jak zlikwidowanie stanowiska sekretarza literackiego – pełnionego przez panią Joannę Siudzińską były realizacją koncepcji pana Sebastiana Majewskiego.

W nawiązaniu do opublikowanego oświadczenia w dniu 30.03.2017 r. stanowiska Przewodniczącego Pana Mariusza Siudzińskiego zabierającego głos w imieniu Zakładowej Organizacji Związkowej ZZZPŁ Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi, Zakładowa Organizacja NSZZ „Solidarność” Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi przedstawia swoje stanowisko.

Teatr od 25 lat zarządzany jest przez doświadczonego menadżera Pana Wojciecha Nowickiego, który czuwa nad całością Teatru starając się pogodzić realia ekonomiczne funkcjonowania instytucji z wizją artystyczną. Przypominamy Panu Mariuszowi Siudzińskiemu, że dwa lata temu na prośbę zespołu artystycznego został powołany na stanowisko dyrektora artystycznego Pan Sebastian Majewski, który dzisiaj w ocenie aktorów znacznie obniżył pozycję Teatru. Zgadza się, że stroną artystyczną powinien kierować twórca – prawdziwy mistrz, który przywróci Teatrowi należną mu rangę. Jednak zarządzać całą Instytucją musi menadżer mający szeroką wiedzę prawno-ekonomiczną, bo tylko wtedy uda się utrzymać Instytucję na wysokim poziomie, przy istniejącym budżecie. Mamy nadzieję, że skalowanie Naszego Teatru nie ma podłoża osobistego przewodniczącego Zakładowej Organizacji Związkowej ZZZPŁ i nie jest związane z likwidacją stanowiska żony Pana Mariusza Siudzińskiego.

Sprawa naruszenia praw autorskich „Czekając na Godota” została już parokrotnie wyjaśniona. Z-ca Dyrektora ds. artystycznych Pan Sebastian Majewski w złożonym, oświadczeniu przyjął dzieło w postaci kompletnie przygotowanego spektaklu pt. „Czekając na Godota” Samuela Becketta, zgodnie z koncepcją inscenizacyjną Michała Borczucha. Zgodnie ze złożonym oświadczeniem, dzieło to nie narusza praw autorskich. Dyrektor Wojciech Nowicki ww. oświadczeniem został wprowadzony w błąd. W związku z zaistniałą sytuacją Dyrektor nie dał przyzwolenia na łamanie praw autorskich i podjął natychmiastowe kroki, aby zaistniała sytuacja miała jak najmniejsze negatywne konsekwencje dla Teatru. Prezentacja spektaklu została wstrzymana, wynagrodzenie dla reżysera zostało wstrzymane. Teatr wystąpił do reżysera o wypłatę należnych odszkodowań za nienależyte wykonanie umowy. Powoływanie się przez Pana Mariusza Siudzińskiego na tę sprawę jest kolejną próbą siania zamętu i uzyskania rozgłosu medialnego. Teatr od lat dzięki Dyrektorowi Wojciechowi Nowickiemu prowadzi instytucję nienagannie, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Niejednokrotnie znalazło to swoje potwierdzenie w przeprowadzanych kontrolach. Tu między innymi należy przypomnieć kontrolę doraźną przeprowadzoną przez Departament Kontroli i Skarg Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, w grudniu 2016 roku, która była konsekwencją donosu Pana Mariusza Siudzińskiego, a która jasno wykazała, że Teatr działa w oparciu o obowiązujące przepisy prawa. Także w tym przypadku, jeżeli Organizator miałby wątpliwości, w każdej chwili może przeprowadzić kontrolę doraźną w celu wyjaśnienia sprawy. Przykład zaistniałej sytuacji - premiery przedstawienia „Czekając na Godota” - pokazuje, że trudno powierzyć Twórcy-Artyście zarządzanie całą Instytucją. Przykro nam, że okres tak ważny i odświętny jak czas zbliżającej się Premiery wykorzystywany jest do prowadzenia medialnych igrzysk.

Zarząd Organizacji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi
Łódź, dn. 30.03.2017 r.

Oświadczenie ad vocem wczorajszego (30 kwietnia) oświadczenia Zarządu Organizacji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w Teatrze im. Jaracza w Łodzi, przysłał przewodniczący Zakładowej Organizacji Związkowej ZZPZŁ Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi, aktor Mariusz Siudziński.

W związku z pismem z dnia 30 marca br. Zarządu Organizacji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi stanowczo protestuję przeciwko publicznemu zniesławieniu oraz prymitywnej próbie zdyskredytowania mnie jako przewodniczącego Związku. Sugerowanie tzw. „prywaty” w moich działaniach, uważam za niedopuszczalne. Taki poziom retoryki kompromituje jedynie jej używających. Rozważam złożenie pozwu z powództwa cywilnego wobec Zarządu Organizacji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi z powodu naruszenia moich dóbr osobistych.

Mariusz Siudziński
Łódź, 31 III 2017 r.

Poniżej oświadczenie, które przedstawili dziś (3 kwietnia) na porannej konferencji Mariusz Siudziński i Marek Kałużyński, przewodniczący i wiceprzewodniczący ZZPZŁ Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi.

OŚWIADCZENIE

Zakładowa Organizacja Związkowa ZZPZŁ Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi chciałaby się odnieść do treści oświadczenia z dnia 30.03.2017 r. Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi

Nie jest prawdą, że „wzorowa współpraca” pomiędzy dyrektorem naczelnym Wojciechem Nowickim, a dyrektorem artystycznym Waldemarem Zawodzińskim „została przerwana przez środowisko aktorskie, które zasugerowało dyrektorowi artystycznemu złożenie rezygnacji”. Tak ową współpracę opisuje Waldemar Zawodziński w tekście swojej rezygnacji:

„Szanowni Państwo, atmosfera niesprzyjająca pracy twórczej, która od długiego czasu panuje w naszym Teatrze i która udziela się nam wszystkim, zmusiła mnie do podjęcia decyzji o ustąpieniu ze stanowiska zastępcy dyrektora do spraw artystycznych. Tym samym zrzekam się odpowiedzialności za profil artystyczny Teatru. Jestem zmęczony ciągłym występowaniem w roli petenta, uporczywie i bezskutecznie domagającego się szacunku dla artystów, szacunku, którego podstawowym przejawem jest gwarancja bezkolizyjnej pracy w spokoju i poczuciu twórczego spełnienia. Czuję się bezsilny wobec obojętności i ignorancji, które sprawiają, że mam poczucie deprecjonowania zarówno mojej osoby, jak i całego zespołu artystycznego. Chcę jednocześnie zaznaczyć, że nie uchylam się od odpowiedzialności za zaistniałą sytuację, ponieważ zbyt długo tolerowałem stan ekonomicznego terroru, skutecznie utrudniającego mi realizację dalekosiężnych planów repertuarowych i bieżącą pracę. Ustępuję ze stanowiska, ponieważ nie chcę być świadkiem śmierci Teatru, który budowałem przez 23 lata, ponieważ nadal czuję się artystą, a nie kreatywnym księgowym, ponieważ nie interesuje mnie prowadzenie teatru stricto rozrywkowego ani przekształcanie teatru repertuarowego w teatr impresaryjny, bądź kontraktowy. Kryterium opłacalności produkcji i wymagania, by stosować się do praw rynku, których się ode mnie oczekuje, uważam za nie do spełnienia. Wszystkim Państwu dziękuję za długoletnią współpracę i wspólną walkę o jakość i poziom artystyczny Teatru.

Waldemar Zawodziński”.

Kolejny fragment pisma Zakładowej Organizacji NSZZ „Solidarność” w Teatrze im Stefana Jaracza w Łodzi – „środowisko aktorskie jednogłośnie wybrało nowego dyrektora artystycznego Sebastiana Majewskiego” – również wymaga sprostowania. Oto fakty:

Sebastian Majewski w drugiej turze demokratycznych wyborów zdobył 27 głosów, podczas gdy jego konkurent 23. Tym samym zdobył wymaganą większość. Zespół artystyczny uszanował wyniki wyborów i pan Majewski został oficjalnym kandydatem całego zespołu artystycznego. Nie można więc powiedzieć, że wybór był jednogłosny.

Kolejna sprawa poruszona w piśmie dotyczy próby zdyskredytowania przewodniczącego naszego Związku – Mariusza Siudzińskiego, poprzez przypisywanie mu prywatnych pobudek w jego działaniu.

Jak piszą nasi Koledzy – „Zmiany kadrowe idące w ślad za zmianami profilu artystycznego, jak zlikwidowanie stanowiska sekretarza literackiego – pełnionego przez panią Joannę Siudzińską były realizacją koncepcji pana Sebastiana Majewskiego” i dalej – „Mamy nadzieję, że szkalowanie Naszego Teatru nie ma podłoża osobistego przewodniczącego Zakładowej Organizacji Związkowej ZZPZŁi nie jest związane z likwidacją stanowiska żony Pana Mariusza Siudzińskiego”.

Po pierwsze, zmiany kadrowe dotknęły tylko jednej osoby z ponad 100-tu pracowników Teatru Jaracza. Nie można więc mówić w tym przypadku o reorganizacji struktur jakiegokolwiek działu. Pani Joanna Siudzińska od 21 lat była konsultantem programowym w naszym Teatrze. Jako doświadczony, odpowiedzialny i obowiązkowy pracownik, nagrodzony wyróżnieniem ministerialnym „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, nienagannie wykonywała swoje obowiązki. Jej doradztwo w sprawach repertuarowych zaowocowało wieloma sukcesami Teatru. Zwolnienie nastąpiło na kilka miesięcy przed osiągnięciem ochrony emerytalnej. Obowiązkiem Związku jest obrona każdego jej członka. W tej sprawie, na wniosek członków Związku, zarząd Zakładowej Organizacji Zakładowej

ZPPZŁ Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi wystosował do dyrektora Wojciecha Nowickiego odrębne pismo, wyrażające sprzeciw wobec zwolnienia pani Joanny Siudzińskiej. Równocześnie Zakładowa Organizacja Związkowa ZPPZŁ Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi oświadcza, że Mariusz Siudziński został jednogłośnie wybrany przewodniczącym, podczas zebrania założycielskiego, które odbyło się w siedzibie OPZZ w grudniu 2016 roku. Pragniemy podkreślić, że wybraliśmy go w tajnym głosowaniu, nie poddawani jakiegokolwiek presji. Okazaliśmy zaufanie człowiekowi o nieposzlakowanej opinii, rzetelnemu i uczciwemu. Przypisywanie przewodniczącemu ZOZ nieczystych intencji w sytuacji, gdy wszyscy członkowie Związku podpisują się pod stanowiskiem o nieprzedłużaniu umów z obecnymi dyrektorami i rozpisaniem konkursu, uważamy za pomówienie. To po prostu nie fair.

Kolejna kwestia, do której musimy się odnieść, dotyczy problemu naruszenia praw autorskich w przedstawieniu „Czekając na Godota” Samuela Becketta w reżyserii Michała Borczucha. Zarząd Solidarności pisze, że „Dyrektor naczelny został wprowadzony w błąd oświadczeniem dyrektora Majewskiego, który zapewniał, że przedstawienie przygotowane zgodnie z koncepcją reżyserską, nie narusza praw autorskich”. Otóż, już na początku pracy nad przedstawieniem, jak i podczas kolejnych etapów jego produkcji, dyrektor naczelny wielokrotnie był informowany o naruszeniu prawa autorskiego. Wina za zaistniałą sytuację leży więc nie tylko po stronie dyrektora Sebastiana Majewskiego. W tym miejscu chcielibyśmy dobitnie podkreślić, że zastrzeżenia co do obecnej sytuacji w Teatrze nie są skierowane w stronę Twórców i Realizatorów współpracujących z nami przez ostatnie dwa sezony. Nigdy nie było naszą intencją uczynienie Was stroną w tym konflikcie, ani ocena Waszej pracy.

Protestujemy przeciwko kuriozalnemu stwierdzeniu, że działanie naszego przewodniczącego jest „próbą siania przez niego zamętu i chęcią uzyskania rozgłosu medialnego”. Nie można także nazywać „donosem” próby wyjaśnienia wypłaty części honorarium w formie darowizny.

Teatr Jaracza jest miejscem pracy dla wielu ludzi z różnych dziedzin, zarówno artystycznych, technicznych, jak i administracyjnych. Każdy ma prawo czuć się w nim doceniony i godnie traktowany. W czasach, kiedy pogarda, wzajemne oskarżanie, wykluczanie i sortowanie ludzi powoduje nieodwracalne zmiany w polskim społeczeństwie, nie pozwólmy, żeby te tendencje przeniosły się na nasz grunt. Postarajmy się, aby pomimo różnic nie doprowadzić do stanu, w którym uczciwa i szczerza rozmowa nie będzie już możliwa. Nie dopuścimy do sytuacji, która na trwałe skonfliktuje nas i uniemożliwi porozumienie oraz wspólną pracę, która gwarantuje najwyższy poziom Teatru. Nie jesteśmy w Teatrze tylko dla siebie. Teatr nie jest tylko Nasz, czy tylko Wasz. Teatr jest naszym wspólnym dobrem. I jest przede wszystkim dla Widza. Bez Niego nie ma Teatru.

Starajmy się prowadzić merytoryczną rozmowę, która uchroni nas przed katastrofą. Dlatego apelujemy o przeprowadzenie uczciwego konkursu na stanowisko dyrektora naczelnego.

NSZZ „Solidarność” pracowników Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi

Łódź, dn. 3.04.2017 r.

OŚWIADCZENIE WOJCIECHA NOWICKIEGO DYREKTORA NACZELNEGO TEATRU IM. STEFANA JARACZA W ŁODZI

Wobec pojawiających się w przestrzeni medialnej oświadczeń i enuncjacji dotyczących mojej osoby i sytuacji prowadzonego przeze mnie Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi czuję się w obowiązku zabrać głos w imię prawdy i rozsądku.

Kieruję powierzoną mi instytucją od roku 1993 zgodnie z interesem publicznym, przestrzegając reguł prawa i w ramach obowiązujących norm społecznych. Nigdy nie naruszyłem dyscypliny finansów publicznych.

Wg pisemnego oświadczenia realizatorów premiera „Czekając na Godota” została przygotowana z poszanowaniem prawa autorskiego. Eksploatację spektaklu wstrzymałem, gdy okazało się to nieprawdą. Jego dalsza prezentacja skutkowałaby groźbą konieczności wypłaty wysokiego odszkodowania organizacji zarządzającej prawami do tej sztuki. Dlatego też w stosunku do reżysera wystąpiłem z roszczeniem o odszkodowanie i kary umowne z tytułu nienależytego wykonania umowy. Decyzje te podjąłem w interesie naszego Teatru.

Przerwanie przygotowań do premiery przedstawienia „Marzyciele” nastąpiło w momencie, gdy okazało się, że przedłożony kosztorys jego produkcji wyrasta grubo ponad rozsądną miarę dla jego zamierzonej wielkości i formy oraz aktualnych możliwości finansowych Teatru. Była to decyzja konieczna z punktu widzenia adekwatności ponoszonych kosztów do ewentualnych efektów.

Rolą dyrektora instytucji artystycznej jest godzenie rozbieżnych często interesów i podejmowanie niepopularnych decyzji, co może również budzić niezadowolenie niektórych osób. Nikt nie zdejmie z dyrektora obowiązku podejmowania decyzji, nawet, jeśli wywołać one mogą takie właśnie niezadowolenie. Zakładowa Organizacja Związku Zawodowego Pracowników Ziemi Łódzkiej Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi podjęła ofensywę informacyjną przeciwko mojej osobie, ponieważ jest niezadowolona. Nie sformułowała jednak racjonalnych i konkretnych powodów tego niezadowolenia obrzucając mnie inwektywami i stawiając nieprawdziwe zarzuty, być może z powodu skromnej wiedzy. Choć intencje są ukryte - widoczny jest jasno cel tych działań. Jest nim wymuszenie - przeciwnie zresztą do stanowiska najliczniejszej organizacji związkowej w Teatrze NSZZ „Solidarność” - na Zarządzie Województwa Łódzkiego konkretnej decyzji. Decyzji, do której podjęcia Samorządowa Władza ma autonomiczne prawo. I taka jest bolesna prawda o tzw. konflikcie w Teatrze im. Stefana Jaracza.

Zarząd Województwa ma wiedzę dotyczącą bieżącej działalności Teatru, ma też możliwości jej weryfikowania. Jestem głęboko przekonany, że decyzja w sprawie wyboru osoby, której powierzy kierowanie Teatrem im. Stefana Jaracza na następną kadencję podjęta zostanie w interesie naszej instytucji i w interesie mieszkańców naszego województwa.

Łódź dn. 4 kwietnia 2017 r.